

Sygn. akt I ACa 865/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Kłodnicki

Sędziowie: SSA Aleksandra Marszałek (spr.)

SSO del. Ewa Barnaszewska

Protokolant: Roksana Krawczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **(...) Banku (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 16 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 984/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 2.700 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznając sprawę z powództwa M. S. przeciwko (...) Banku (...) S.A. we W. pozbawił w części wykonalności tytuł wykonawczy – nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w G. w dniu

11 stycznia 1999 r., to jest, co do należności głównej 56.215 zł (z zasądzonych 120.293 zł) oraz odsetek ustawowych liczonych od kwoty pozostałej – 64.078 zł

od 20 sierpnia 1999 r. do 29 czerwca 2011 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd ten ustalił, że pierwszy wierzyciel (...) Zakłady (...) wszczął postępowanie egzekucyjne wnioskiem

z 30 listopada 1999 r., którym objął należność w części, tj. w kwocie 64.078 zł. Postępowanie to umorzono w 2002 roku. Kolejny wniosek z kwietnia 2006 r. został zwrócony wobec nieusunięcia jego braków. Strona pozwana złożyła wniosek

o nadanie klauzuli wykonalności (25 lutego 2010 r.) i 18 sierpnia 2010 r. wniosek egzekucyjny. Postępowanie umorzono wobec bezskuteczności egzekucji 29 grudnia 2010 r. Wniosek ponowiono 30 czerwca 2014 r. i również okazał się on bezskuteczny (postanowienie z 17 listopada 2014 r.)

W tej sytuacji uznał Sąd Okręgowy, że wniosek egzekucyjny pierwotnego wierzyciela przerwał bieg terminu przedawnienia jedynie w zakresie egzekwowanej kwoty – 64.078 zł i termin ten biegł na nowo po 2002 roku. W pozostałym zakresie –

56.215 zł bieg przedawnienia wyznaczała data wydania tytułu wykonawczego i w tym zakresie, z uwagi na datę kolejnej skutecznej czynności egzekucyjnej – luty 2010 r., czyli już po upływie lat 10-u od wskazanej daty tytułu, należność główna uległa przedawnieniu. W pozostałym zakresie kolejne czynności egzekucyjne z 2010 roku i 2014 roku skutecznie przerywały bieg przedawnienia. Co do odsetek Sąd I instancji uznał za przedawnione odsetki za okres trzyletni przed datą ostatniej czynności przerywającej bieg przedawnienia (wniosek z 30 czerwca 2014 r.), tj. w zakresie odsetek od nieprzedawnionego roszczenia objętych datami od 20 sierpnia 1999 r. do 29 czerwca 2011 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa, ewentualnie jego uchylenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 125 k.c. przez uznanie, że roszczenie powoda ponad kwotę należności głównej 56.215 zł i odsetek ustawowych od kwoty 64.078 zł za okres od 20 sierpnia 1999 r. do 29 czerwca 2011 r. nie uległo przedawnieniu oraz naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów skutkującej błędnym ustaleniem, że sporny tytuł podlega w części wykonaniu.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności w całości zaakceptować trzeba ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, które stanowią także podstawę niniejszego rozstrzygnięcia.

Podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego sprowadzają się w istocie do zakwestionowania przyjęcia przez Sąd I instancji, iż część roszczenia objętego spornym tytułem wykonawczym nie uległa przedawnieniu. Wskazując na przepis art. 125 k.c. skarżący podnosi dość ogólnikowo, bez wskazywania dat istotnych przecież przy zarzucie przedawnienia, że „pomiędzy zdarzeniami mogącymi mieć wpływ na przerwanie biegu przedawnienia upłynął

10-letni okres określający ramy czasowe egzekwowalności świadczeń”, przy czym ma najprawdopodobniej na myśli daty postanowień o nadaniu klauzul wykonalności przeciwko pierwotnemu i aktualnemu wierzycielowi. Potwierdzić, więc trzeba, że zdarzenia te rzeczywiście miały miejsce we wskazanym odstępie czasu, bo w listopadzie 1999 roku i sierpniu 2010 roku. Zapomina jednak skarżący, że zgodnie z art. 124 § 2 w razie przerwania przedawnienia przez czynność podjętą m.in.

w postępowaniu przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń, postępowanie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Skoro więc wszczęto postępowanie egzekucyjne przed właściwym organem i zakończone zostało ono umorzeniem – jak ustala Sąd I instancji – w 2002 roku, to dopiero od tej daty przedawnienie biegnie na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Rzeczywiście, nie ustalił Sąd Okręgowy dokładnej daty umorzenia nie miał, bowiem takiej możliwości, jest to jednak okoliczność bez znaczenia. Nawet, bowiem gdyby do umorzenia doszło w najwcześniejszym możliwym terminie, tj. 2 stycznia 2002 r., to i tak do daty kolejnej czynności przerywającej bieg przedawnienia (sierpień 2010 roku) nie upłynąłby 10-letni okres przedawnienia.

Nie polega na prawdzie zarzut, że Sąd I instancji „za jedną z podstaw rozstrzygnięcia przyjął datę 30 stycznia 2008 r. stanowiącą datę zwrotu wniosku wierzycielowi”. Wręcz przeciwnie, Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, że wniosek taki, zwrócony wierzycielowi wobec nieusunięcia jego braków nie wywołał żadnych skutków, nie miał wobec tego wpływu na bieg przedawnienia. Takie stanowisko jest niewątpliwie korzystne dla skarżącego i całkowicie niezrozumiała jest jego interpretacja w zawarta w apelacji.

Wreszcie zwrócić trzeba uwagę na art. 6 k.c. mówiący, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód inicjujący niniejszy proces i stawiający zarzut przedawnienia winien okoliczności, które do skutku takiego doprowadziły udowodnić. Dla rozłożenia ciężaru dowodu nie ma przy tym znaczenia,

jakie podmioty występują po przeciwnych stronach procesu, co akcentuje apelacja. Sąd Okręgowy dysponował dokumentami, które zgromadził w niniejszym postępowaniu. Za dokument trafnie uznał pismo komornika (k. 83), w którym w oparciu o istniejące zapisy przedstawił on informacje o przebiegu pierwszego postępowania egzekucyjnego (z lat 1999 – 2002), przy czym jego akta z uwagi na upływ czasu zostały już, bowiem zniszczone. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, który informację tę pozwoliłby zakwestionować czy uzupełnić, a stwierdzenie z pozwu „jest wysoce prawdopodobne, iż należności pozwanej w stosunku do powoda przedawniły się w całości” jest daleko niewystarczające i wskazujące na wątpliwości samego skarżącego. Dodać trzeba, że z informacji komornika wynika, iż pierwsze postępowanie egzekucyjne dotyczyło części kwoty należności głównej i tylko w takim zakresie przerwało bieg przedawnienia, co prawidłowo uwzględnił Sąd I instancji w swoim orzeczeniu. Apelujący kwestionując to zaświadczenia wydaje się nie dostrzegać, że przyjęcie innego odmiennego niż treść pisma komornika założenia, a to, że egzekwowano całą należność, doprowadziłoby do dalece mniej korzystnego rozstrzygnięcia dla powoda.

Z tych względów na mocy art. 385 i 98 k.p.c. w zakresie kosztów orzeczoneo, jak w sentencji.

(...)

bp